

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Pół miliona Bułgarów złożyło hołd u trumny G. Dymitrowa

SOFIA (PAP). — W środę o godzinie 17-ej przybył do Sofii pociąg żałobny ze zwłokami Georgi Dymitrowa. Stolica Bułgarii pogrążona była w nastroju głębokiego smutku i powagi.

Na dworcu sofijskim zgromadzili się wszyscy członkowie rządu, korpus dyplomatyczny z ambasadorem radzieckim — Bodrowem i ambasadorem Polski — Barchaczem na czele, generalicja bułgarska, attache wojskowi państw obcych, członkowie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członkowie Rady Naczelnej Frontu Ojczyźnianego, posłowie do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, przedstawiciele Związku Młodzieży Bułgarskiej, Bułgarskiej Ligi Kobiet i wielu innych organizacji. Obecny był również oddział honorowy wojska.

Punktualnie o godzinie 17-ej waga ze zwłokami Dymitrowa zatrzymał się przed głównym wejściem dworca. Członkowie Biura Politycznego KC Bułgarskiej Par-

ty Komunistycznej Czerwenkow, Czankow, Ługow, Terpieszew i Damjanow oraz delegaci radzieccy: marsz. Woroszyłow i gen. Kowpak wnieśli trumnę Georgi Dymitrowa z wagonu i przenieśli ją na lawetę armatnią.

Przed lawetą, ciągniętą przez 6 czarno przybranych koni, niesiono order Lenina, którym Dymitrow został odznaczony w 1945 roku, oraz inne odznaczenia wielkiego działacza robotniczego. Niesiono również wieńce od Generalissimusa S. Iłina, od WKP(b), od KC Komunistycznej Partii Bułgarii i od KC Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Na czele orszaku pogrzebowego niesiono flagi wszystkich państw demokratycznych, a przede wszystkim sztandary Związku Radzieckiego, Bułgarii i Polski. Wśród innych flag wracała uwaga flaga Wolnej Grecji, Lawetę, na której złożona była trumna, otaczał oddział bułgarskiej gwardii ludowej. Laweta otoczona była również szpalierem przodowników pracy.

Kondukt pogrzebowy przeszedł bulwarem Georgi Dymitrowa, prowadzącym od dworca do placu Lenina. Wzdłuż trasy pochodu zgromadziły się setki tysięcy mieszkańców Sofii i delegacje z całego kraju. Na transparentach widniało główne hasło: „Imię Dymitrowa — sztandarem mas pracujących, które walczą o pokój i socjalizm”. Wiele zgromadzonych obywateli płakało. Wszyscy mieszkańcy włożyli na znak żałoby czarne przepaski. Cała Sofia udekorowana jest czarnymi i czerwonymi flagami. Zwracała uwagę obecność licznych delegacji robotniczych i chłopskich.

Około godz. 18.30 kondukt pogrzebowy zbliżył się do gmachu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. W tej chwili w powietrzu ukazały się

samoloty lotnictwa bułgarskiego, żegnając swego wodza.

Członkowie Biura Politycznego i delegaci radzieccy z marszałkiem Woroszyłowem na czele oraz Anna Pauker przenieśli trumnę Georgi Dymitrowa do sali posiedzeń Zgromadzenia Narodowego. Pod kopułą sali widniało hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. W głębi sali znajdował się olbrzymi portret Zmarłego, a nad portretem — godło Republiki Bułgarskiej.

Ogółem w manifestacji żałobnej wzięło udział około pół miliona osób, w tej liczbie ponad 100 tysięcy mieszkańców prowincji przybyłych do Sofii z całego kraju.

W całej Bułgarii trwają masowe zgromadzenia żałobne. Organizacje społeczne i polityczne wybrały delegatów, którzy udadzą się do Sofii, celem złożenia hołdu zwłokom Dymitrowa.

Do dnia 10 lipca br. wszyscy obywatele będą mieli wolny dostęp do sali Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, w której wystawiono trumnę ze zwłokami Dymitrowa. W dniu 10 bm. odbędzie się uroczyste przeniesienie zwłok do mauzoleum, które obecnie budowane jest pośpiechnie na placu 9 Września, naprzeciwko siedziby Rady Ministrów.

Burzliwe posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP). W nocy odbyła się w Zgromadzeniu Narodowym burzliwa dyskusja nad losem deputowanych malgaskich, skazanych na karę śmierci przez trybunał kolonialny w Tananarwie.

Przed debatą zebrała się komisja do spraw nietykalności poselskiej, na której dyskutowano wnioski deputowanych komunistycznych i republikańskich, żądające wstrzymania egzekucji deputowanych malgaskich. Komisja przyjęła jednomyślnie rezolucję, którą postanowiła przedłożyć Zgromadzeniu Narodowemu z żądaniem uchwalenia nagłości dyskusji w tej sprawie.

Wniosku bronił przed Zgromadzeniem deputowany Teitgen (ojciec), deputowany komunistyczny Pronteau oraz radykał Gafferri. Syn Teitgen wystąpił przeciwko wnioskowi, domagając się odroczenia debaty w tej sprawie do czasu decyzji sądu najwyższego.

Gdy Zgromadzenie Narodowe przyjął do głosowania nad kontrwnioskiem Teitgena (syna), minister Francji zamorskiej Cocte Florel wbrew tradycji parlamentarnej rzu-

Powrót chłopów polskich z Ukrainy radzieckiej

Po dwutygodniowym pobycie na Ukrainie radzieckiej powrócili wycieczka chłopów polskich. U góry: Prezydent R. P. w rozmowie z chłopem Józefem Styszem; u dołu: powitanie wycieczki na dworcu w Warszawie.



Chłopi polscy ujrzeni postępy agrotechniki radzieckiej i osiągnięcia gospodarki kolektywnej.



Dzięki sprawności MO w Puławach zażegnano groźbę powodzi

Wskutek obfitych deszczów woda na Wiśle przybrała ponad normalny stan, osiągając 4,80 cm. W odległości 7 km od Puław (w stronę

Dęblińska) między wsią Browa i Gołębem, istniało poważne niebezpieczeństwo przerwania przez wzbierające fale ochronnego wału. Woda groziła zalaniem 300 ha zasłanych pól.

W nocy z 6 na 7 bm. dzięki energicznej akcji Komendy Powiatowej MO w Puławach zorganizowana została natychmiastowa pomoc w zabezpieczeniu wałów. Około 500 mieszkańców okolicznych wsi pracowało przez całą noc dzięki czemu prowizoryczne wały zostały umocnione. Groźba powodzi została w ten sposób usunięta.

Wieczorem dnia 7 bm. woda na Wiśle opadła o 10 cm. Mimo to pogotowie powodziowe w Puławach jeszcze trwa. Zorganizowano samochoły dyżurne, które stoją w pogotowiu. Należy podkreślić dobrą organizację pogotowia powodziowego.

Postępowi nauczyciele USA protestują

NOWY JORK (PAP). — Atak na prawa demokratycznych nauczycieli amerykańskich, wyrażający się m. in. w tym, że są oni obowiązani składać „przysięgę lojalności”, wywołuje coraz większe oburzenie w USA.

Z Bostonu donoszą, że 800 delegatów kongresu organizacji „Narodowe Stowarzyszenie Oświaty” (delegaci tej organizacji reprezentują 350 tysięcy nauczycieli amerykańskich) przyjęło jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko składaniu przysięgi lojalności. Rezolucja podkreśla również, że metody wydawania dyskryminacyjnych ustaw wobec nauczycielstwa amerykańskiego coraz bardziej się rozprzestrzeniają.

Kapitalistom coraz lepiej w Finlandii

HELSINKI (PAP). — Fińska prasa demokratyczna donosi, że zyski wielkich kapitalistów wzrosły od chwili objęcia władzy przez rząd Fagerholma o 58 proc.

Dzienniki wskazują jednocześnie, że poziom życia mas pracujących nieustannie spada.

Dzień słowiański w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Ponad 150 tysięcy mieszkańców Bratysławy i wielu innych miast i wsi w Słowacji zebrało się w Dewinie w pobliżu Bratysławy, by uczcić tradycyjny „Dzień słowiański”.

Na uroczystości dewińskie przybyli z Pragi członkowie rządu z premierem Zapotockym na czele, wybitni działacze państwowi i społeczni, przedstawiciele cerkwi i organizacji zawodowych. Przybyli również goście z krajów słowiańskich.

Otwierając wiec, przedstawiciel słowiańskiego komitetu narodowego — Novomeský wyraził w imieniu narodu czechosłowackiego głęboki żal z powodu śmierci wybitnego syna narodów słowiańskich — Georgi Dymitrowa. Zebrani uczcili pamięć wielkiego rewolucjonisty i bojownika o przyjaźń narodów słowiańskich.

Przemówienia wygłosił premier Zapotocky, ambasador ZSRR w Cze-

chosłowacji — Silin, wicemarszałek Sejmu R. P. — Barckowski, przedstawiciel Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii — Nenova i inni.

Uroczystości dewińskie zademonstrowały raz jeszcze przyjaźń między narodami słowiańskimi.

Kredytów na wojnę na Malajach domaga się rząd brytyjski

LONDYN (PAP). — 5 lipca rząd brytyjski opublikował komunikat o dodatkowych kredytach na tzw. „obywatelskie” potrzeby, w którym prosi parlament o zatwierdzenie dodatkowych kredytów w bieżącym roku na sumę 21 milionów funtów szterlingów. Suma ta obejmuje dodatkowe kredyty — 6 milionów funtów szterlingów na wojnę przeciwko Malgaszom.

Dziennik „Daily Worker” zamieszcza deklarację podpisaną przez czterech wybitnych przywódców związkowych, m. in. Hornera i Gardnera, wzywającą rząd do położenia kresu wojnie na Malajach i wycofania stamtąd wojsk brytyjskich. Deklaracja domaga się również zwolnienia wszystkich więźniów politycznych i przyznania narodowi malajskiemu prawa stanowienia o sobie.

1271 km. nowych dróg da Lubelszczyźnie plan 6-letni

Posiedzenie WRN

W dniu wczorajszym odbyło się plenum Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którym omówiono stan i rozbudowę dróg państwowych i samorządowych na terenie województwa w ramach planu 6-letniego, społeczna akcja wsi w dziale odbudowy dróg oraz zagadnienie mleczarstwa. Na wstępie zebrani uczcili jednominutową ciszą pamięć zmarłego wodza narodu bułgarskiego Georgi Dymitrowa oraz uchwalili wysłanie depeszy kondolencyjnej do Ambasady Bułgarskiej w Warszawie. Krótkie wspomnienie poświęcone wygłosił prezydent miasta tow. Krzykała.

Następnie wojewoda tow. Paweł Dąbek omówił szczegółowo zagadnienie rozbudowy sieci drogowej na terenie województwa w ramach planu 6-letniego.

Plan 6-letni przyniesie ma inwestycje, które wyrażają się w budowie 1.271 km nowych dróg, co stanowić będzie 36% posiadanego stanu obecnego sieci komunikacyjnej.

Zagadnienie rozwoju mleczarstwa w ramach planu 6-letniego na terenie naszego województwa omówił tow. Klimek.

Rząd japoński grozi robotnikom

PRAGA (PAP). — Jak donosi korespondent agencji Telepress z Tokio — rząd japoński zamierza uciec się do bezpośrednich represji politycznych wobec sił demokratycznych kraju, wypowiadających się coraz bardziej zdecydowanie przeciwko antyrobotniczej polityce władz.

6 bm. minister Higai zagroził aresztowaniem wszystkich członków komitetu centralnego ogólnokrajowego związku zawodowego robotników kolejowych w wypadku, jeśli odmienią się oni wydać zalecenie o proklamowaniu strajku na znak protestu przeciwko redukcjom.

Higai dodał, że władze japońskie przygotowują się do ogłoszenia „stanu wyjątkowego” i przyjęcia „zdecydowanych środków”.

SFZZ jednoczy klasę robotniczą do walki o pokój na całym świecie

Przemówienia delegatów radzieckiego i polskiego na II Kongresie SFZZ w Mediolanie

MEDIOLAN (PAP). — Na Kongresie Światowej Federacji Związków Zawodowych zabrał głos w czasie dyskusji delegat radziecki Kuznie-

Dyskusja wykazała — oświadczył Kuzniecow — jak olbrzymią wagę przywiązują organizacje zawodowe wszystkich krajów do sprawy wzmocnienia międzynarodowej jedności związkowej, do sprawy utrwalenia pokoju i walki o podwyższenie poziomu życia klasy robotniczej oraz zabezpieczenia demokratycznych praw i wolności.

Wszyscy mówcy dali wyraz zaniepokojeniu w związku z przygotowaniami imperialistów do nowej agresji i wzywały do bardziej aktywnej walki przeciwko podżegaczom wojen nym.

Kuzniecow podkreślił, że we wszystkich krajach kapitalistycznych wzmacnia się ofensywa pracodawców i kół rządzących przeciwko ludności pracującej. Brytyjski rząd laborzystowski, korzystając z pomocy prawicowych przywódców związkowych, ogłasza za nielegalną walkę członków związków zawodowych i polepszenie warunków bytu. Prawicowi przywódcy związkowi występują przeciwko strajkującym kolejarzom brytyjskim i popierają bez zastrzeżeń rozporządzenie o zamrożeniu płac robotniczych.

Wiemy wszyscy, że siły demokracji są olbrzymie i że znacznie przewyższają siły reakcji. Jednakże siły demokracji zdolają przeciwstawić się skutecznie knowaniom podżegaczy wojennych tylko wówczas, jeśli będą zjednoczone i aktywne.

Rozumieją to doskonale wszyscy robotnicy. Dali temu wyraz przedstawiciele klasy robotniczej, którzy przemawiali na tym Kongresie.

Delegat radziecki podkreślił, że wy silki rozłamowców, zmierzające do rozbicia Światowej Federacji Związków Zawodowych, są z góry skazane na niepowodzenie. We wszystkich krajach, w których prawnicy kierownicy związków zawodowych wystąpili z Federacji, odbywają się liczne zebrania protestacyjne. Wszyscy szeregowi członkowie związków zawodowych wyrażają swą solidarność z SFZZ. Rozłamowcom nie udało się rozbić Światowej Federacji.

Niech rozłamowcy nie tracą czasu — oświadczył w zakończeniu delegat

radziecki — niech schowają miliony dolarów, dostarczane przez bankierów amerykańskich. Kongres dowiódł niezbicie, że SFZZ potrafi jeszcze ściślej zjednoczyć szeregi klasy robotniczej do walki o pokój na całym świecie, o podwyższenie poziomu życia mas pracujących oraz o zdobycie i zabezpieczenie demokratycznych praw i wolności dla całej ludności pracującej.

Zastępca sekretarza generalnego SFZZ Bolesław Gebert wygłosił referat poświęcony organizowaniu międzynarodowych departamentów zawodowych przez SFZZ. Oto kilka fragmentów z referatu:

Jak wiadomo sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych powierzył Gebertowi zorganizowanie tych departamentów.

Mówca stwierdził, że celem departamentów zawodowych jest skupianie nie tylko związków zawodowych danej branży, należących do krajowej centrali związkowej, lecz również związków krajowych i miejskich, które do centrali nie należą. W ten sposób jedność w szeregach robotniczych krzepnie wbrew wysiłkom rozłamowców. Jedność ta będzie się wykazywała w codziennej walce o polepszenie bytu pracujących. Departamenty zawodowe będą skupiały nie

tylko robotników kilku krajów przemysłowych, ale robotników wszystkich kontynentów. Będą one prowadziły walkę o wyższy poziom życia, pełne zatrudnienie, równą płacę za równą pracę, o ubezpieczenia wszelkiego rodzaju, o bezpieczeństwo i higienę pracy. Bronić będą zarazem wolności demokratycznych robotników danej gałęzi przemysłu i jednoczyć ich do walki o trwały pokój.

Ostatnio odbyły się trzy pierwsze konferencje branżowe w rezultacie których powstały departamenty zawodowe: metalowców, włóknarzy i pracowników przemysłu skórzanego. Zaproszenia na tę konferencję wysłał nie tylko do central krajowych, lecz do różnych związków bez względu na ich przynależność.

W pewnych krajach — stwierdza Gebert — mając na myśli kraje anglosaskie — przywódcy reformistyczni ukryli przed masami związkowymi te zaproszenia. Jednakże konferencje zakończyły się sukcesami: brali w nich udział przedstawiciele wielu krajów, wybrano organy kierownicze i wydano manifest do robotników danej branży.

W końcu br. istnieć będzie 12 departamentów zawodowych.

Departamenty zawodowe wzmacniają jedność mas pracujących na całym świecie, utrwalają podstawy wielkiej światowej federacji związków zawodowych.

Wnieśmy wysoko sztandar solidarności międzynarodowej mas pracujących i jednoci związków na całym świecie — zakończył referat Bolesław Gebert. (w)

Zamknięcie postępowania dowodowego w procesie Doboszyńskiego

WARSZAWA (PAP). — W 11-tym dniu procesu Adama Doboszyńskiego Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie postanowił dołączyć do akt sprawy pismo Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, stwierdzające, iż inż. Jan Szurak, który — jak wiadomo — po zostaniu w zażyłych stosunkach z Doboszyńskim, przebywał podczas okupacji w Siedlcach, skąd zbiegł wraz z ustępującą armią niemiecką. W kartotece Urzędu Szurak figuruje jako agent gestapo. Innym przyjętym przez Sąd dowodem jest zeznanie Doboszyńskiego, złożone w sprawie Franciszka Krajewskiego w lutym ub. roku. Zeznając wtedy jako świadek w sprawie Krajewskiego Doboszyński oświadczył, że został zwerbowany do pracy w wywiadzie niemieckim przez Aleksandrę Tyszkiewiczową w roku 1933 i że pracując na terenie Polski dla wywiadu

niemieckiego, podporządkowany był inż. Szurakowi.

Przewodniczący Rejonowego Sądu Wojskowego odczytał rozprawę do dnia następnego, kiedy zabiorą głos rzecznicy oskarżenia i obrony.

Ksiądz-jezuita przywódcą bandy Z pistoletem i brewiarzem w ręku urządził napady na banki

WARSZAWA (PAP). — W dniu 2 lipca br. w Krakowie zostali napadnięci na ul. Szpitalnej dwaj woźni Banku Spółek Zarebkowych, posiadający przy sobie zainkasowaną w Narodowym Banku Polskim kwotę 3 mln. zł. Napadu dokonali uzbrojeni w broń palną osobnicy, którzy po oddaniu strzałów wyrwali woźnym teczkę z pieniędzmi i zbiegli.

Zarządzony natychmiast przez władze bezpieczeństwa pościg doprowadził do otoczenia bandytów w domu Nr 9 przy ul. Św. Łazarza. Po ostrej wymianie strzałów bandyci zostali ujęci.

Sprawcami napadu są: Gurgacz Władysław, pseudonim „Sem“ vel „Ojciec“ — ksiądz z zakonu OO. Jezuitów w Nowym Sączu, przy którym znaleziono pistolet, zapasowe magazynki amunicji oraz przybory kościelne, jak stupa, oleje święte, brewiarz i psalterz; Balicki Stefan, Szajna Stanisław, Legutko Adam, oraz Nowakowski Leon. Przy aresztowanych bandytach znaleziono trzy pistolety, trzy granaty ręczne oraz zrabowane pieniądze.

Wstępne śledztwo ustaliło, iż grupa bandycka, która dokonała napadu rabunkowego na woźnych Banku, przybyła pod dowództwem ks. Gurgacza Władysława, pseudonim „Sem“ z terenu pow. brzezińskiego i stanowi część większej bandy, działającej na terenie powiatów: Nowy Sącz, Brzeziny i sąsiednie pod dowództwem Piotra Józefa, pseud. „Emir“. Banda „Emira“ ma na sumieniu cały szereg morderstw i napadów rabunkowych.

Dowódcą bandy, która dokonała napadu w Krakowie, ks. Gurgacz Władysław jest zakonnikiem. Jezuit

Odezwa bułgarskiej Rady Ministrów

SOFIA, (PAP). — W odezwie do narodu bułgarskiego Rada Ministrów wyraża głęboki ból z powodu zgonu Dymitrowa oraz podkreśla, że Dymitrow położył olbrzymie zasługi jako szef rządu i założyciel frontu ojczyźnianego, jako przywódca bułgarskiej partii komunistycznej, jako jeden z najwybitniejszych bojowników międzynarodowego ruchu robotniczego.

Dzięki mądrym zdecydowaniu i ofiarności Dymitrowa — głosi m. in. odezwa — naród bułgarski uzyskał nową republikańską konstytucję, reformę rolną, upaństwowienie przemysłu i bankowości oraz handlu zagranicznego, gospodarkę planową i liczne inne zdobycze.

Długie lata nieustannych walk i cierpień skróciły życie Dymitrowa. Naród bułgarski przedwcześnie

stracił odważnego rewolucjonistę i przezornego męża stanu, a postępową ludność całego świata straciła słynnego bojownika sprawy pokoju, demokracji ludowej i socjalizmu.

Rząd frontu ojczyźnianego apeluje do całego narodu bułgarskiego, by w chwili bolesnej niezastąpionej straty skupił się jeszcze bardziej we frontie ojczyźnianym i zjednoczył się jeszcze ściślej pod kierownictwem komunistycznej partii Bułgarii, aby ze zdwojoną energią realizować dzieło socjalizmu. Bułgarska Rada Ministrów ślubuje, że utrzyma i utrwali dzieło Zmarłego, zacieśni przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego i wnieście ku czci Dymitrowa najgodniejszy pomnik: urzęczywistni socjalizm w swojej ojczyźnie.

Wstrzymanie dalszych dostaw towarów do Jugosławii

WARSZAWA (PAP). — W dniu 6 lipca rb. Sekretarz Generalny MSZ Ambasador Stefan Wierbiłowski przyjął ambasadora FLR Jugosławii w Warszawie p. Pribecevicę, któremu zakomunikował, co następuje:

„Rząd RP stwierdza, iż w przeciwieństwie do strony polskiej Jugosławia od dłuższego czasu systematycznie nie wykonuje dostaw podstawowych towarów, przewidzianych w umowach handlowych polsko-jugosłowiańskich.

Mimo podpisania odpowiednich kontraktów, dotychczas nie została rozpoczęta dostawa miedzi i z przewidzianych umową 500 ton nie dostarczono dotąd nic. Dostawy koncentratów ołowiu, które Jugosławia zobowiązała się wykonać jeszcze w roku ubiegłym, w 65% nie zostały zrealizowane. Podobnie wykonywane są w stopniu minimalnym dostawy koncentratów cynku i innych wa-

żnych dla gospodarki polskiej surowców.

Realizując konsekwentnie politykę sabotażu umów handlowych z Polską, Jugosławia wstrzymała ostatnio wszystkie przeznaczonych dla Polski i już załadowanych specjalnych gatunków drzewa.

Dalszym wyrazem tej polityki jest fakt, że Jugosławia ogranicza swoje dostawy do Polski wyłącznie do towarów drugorzędnych, nie mających istotnego znaczenia dla gospodarki polskiej, jak wino, winogrona, suszone figi, suszone śliwki, gąbki morskie i tytoń.

Wobec tego, że mimo wielokrotnych nalegań i ostrzeżeń ze strony polskiej ten stan rzeczy nie uległ zmianie, Rząd Polski mając na uwadze interesy gospodarki narodowej, postanowił wstrzymać dalsze dostawy towarów do Jugosławii.

Strajki we Włoszech

RZYM, (PAP). — 5 bm. odbył się we Włoszech ogólnokrajowy 24-godzinny strajk generalny robotników włókienniczych, domagających się podwyżki płac. Na 15 bm. zapowiedziano 24-godzinny ogólnokrajowy strajk metalowców.

Kongres faszystów w Rzymie pod opieką de Gasperi'ego

RZYM, (PAP). — W okresie między 21 czerwca a 3 lipca odbywał się w Rzymie II kongres tzw. „Włoskiego ruchu społecznego“.

Kongres ten był świadectwem odradzania się we Włoszech tendencji faszystowskich. Kongres ten pokazał również jak czułą opieką otacza rząd de Gasperi faszystów włoskich.

Występujący na kongresie mówcy witali zgromadzonych faszystowskim pozdrowieniem i jawnie wychwalali reżim faszystowski. Obradom przewodniczyli m. in. b. kierownik pras przy rządzie Mussoliniego — Almirante, b. przywódca związków zawodowych z okresu faszystów, b. reaktor dziennika „Levoro-Fasista“ — Augusto de Marganich.

Rezolucja uchwalona na kongresie domaga się m. in. rewizji obecnej konstytucji włoskiej, przekształcenia Senatu w organ korporacyjny na wzór b. faszystowskiej Izby Korporacyjnej, ujednolicenia związków zawodowych na modłę faszystowską.

W dziedzinie polityki zagranicznej rezolucja sprzeciwia się traktatowi pokojowemu i żąda „powrotu Włoch do Afryki“.

Wyrok na sabotażystów ze Szczecina

SZCZECIN (PAP). — Rejonowy Sąd Wojskowy ogłosił wyrok w toczącym się od 7.6. rb. procesie przeciwko 9-ciu sabotażystom z Centrali Łomu.

Sąd skazał Ludomira Miodockiego i Aleksandra Krzywickiego na karę śmierci, Stanisława Krzysztoporskiego i Pawła Matuszka na dożywotnie więzienie, Zbigniewa Boguckiego i Antoniego Jezierskiego na karę po 15 lat więzienia.

Sąd stwierdził, że w toku przewodu sądowego została całkowicie potwierdzona zbrodnia sabotażu dokonana przez skazanych. Wszyscy skazani okazali się zdecydowanymi wrogami obecnej rzeczywistości i swą zbrodniczą działalnością usiłowali paraliżować życie gospodarcze kraju.

cy bandy brał czynny udział w morderstwach i rabunkach, dokonywanych przez bandę. Był on również projektodawcą i organizatorem napadu w Krakowie, którego celem było zdobycie pieniędzy potrzebnych do dalszej „działalności“ bandy i podjęcia przez nią „działalności politycznej“ w formie wydawania ulotek, szerzenia fałszywych wiadomości itp.

Dokonany w Krakowie napad był trzecią próbą zdobycia potrzebnych bandzie funduszy, podejmowaną przez ks. Gurgacza. W chwili obecnej władze bezp. prowadząc pościg za resztą bandy, wykryły już jedną z jej kryjówek, w której znaleziono cztery automaty, granaty ręczne, plecak z amunicją oraz archiwum bandy. Dalsze śledztwo i pościg trwa.

Ks. Gurgacz, jako zastępca dowód

Zakończenie obrad Międzynarodowej Organizacji Zdrowia

RZYM, (PAP). — Zakończyła się tu, po 3-tygodniowych obradach, sesja Międzynarodowej Organizacji Zdrowia. Delegacja polska składała się z dr. Domańskiej, E. Markowskiego — pierwszego sekretarza ambasad w Rzymie i dr. Babeckiego.

Mimo przeprowadzonej krytyki na początkujazdu przez polską delegację i inne delegacje krajów demokracji ludowej i wskazania na odchYLENIA od pierwotnie określonej linii, nie ustalono nowej formy pracy.

Budżet zwyczajny na rok 1950 ustalono na 7 milionów dolarów, a budżet nadzwyczajny na 10 milio-

nów. Wpływy na budżet nadzwyczajny pochodzą tylko ze składek dobrowolnych.

Delegacja polska wstrzymała się od głosowania w sprawie budżetów i programu, uważając, że budżet jest za wysoki, a program nie dość wyczerpujący.

Wniosek polski w sprawie nieutrzymywania w tajemnicy wiadomości naukowych i technicznych w zakresie środków zapobiegawczych i leczniczych, jak również zniesienia ograniczeń sprzedaży i wywozu urządzeń do produkcji tych środków — został przyjęty.

UWAGA aktywiści PZPR Dzielnicy »Bychawska«

Wykłady na kursie partyjnym, uruchomionym w świetlicy b. OM TUR przy pl. Bychawskim Nr 3 w Lublinie, zostały przełożone z soboty na piątek każdego tygodnia.

Pocztowcy oszczędzają

Pracownicy Okręgowej Składnicy Materiałów Teletechnicznych przy Dyrekcji Poczty w Lublinie jeszcze w Cynie Przedkongresowym uzyskali poważne oszczędności przez przetopienie około 1000 kg. ołowiu z kabla teletechnicznego oraz 183 kg miedzi wartości 11 tys. zł.

Ostatnio pracownicy warsztatów telemechanicznych teży składnicy wyremontowali i oddali do użytku znaną w złomie prądnicę wartości 100 tys. zł.

KF Nr 28

100 ton jagód dadzą lasy Zwierzyńca

W lasach nadleśnictwa Zwierzyńca i Susiec trwa zbiór czarnych jagód. Skupem ich zajmuje się spółdzielnia „Las”. W roku bieżącym przewidziany jest skup ponad 100 ton jagód, z których część przeznaczona będzie na eksport, a część na przetwory w kraju. (lp)

Kursy dla sklepowych w Zamościu

Dział szkolenia Centrali Rolniczej w Zamościu zorganizował w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Spółdz. i PZGS w Zamościu dwudniowe kursy dla kierowników sklepowych. Kursy te były podzielone na dwie grupy —

Warsztaty Elektrotechniczne DOKP radzą nad usprawnieniem pracy

Dnia 6 bm. w świetlicy Warsztatów Elektrotechnicznych DOKP Lublin odbyło się zebranie podstawowej organizacji PZPR, poświęcone sprawie zwiększenia wydajności pracy.

Na wstępie sekretarz podst. org. tow. Styżaj poddał szczegółowej analizie rozwój współzawodnictwa pracy na terenie oddziałowej organizacji Służby Elektrotechnicznej.

Na naradzie omówiono dotychczasowe osiągnięcia współzawodnictwa pracy wykazujące stopniowy wzrost produkcji w ostatnich miesiącach, szczególnie wyraźny po ostatniej reformie plac. Wszystkie zobowiązania podejmowane na cześć Kongresu

Zjednoczeniowego, Święta Pracy i II Kongresu ZZ, zostały wykonane w terminach.

W wyniku dyskusji uchwalono przeprowadzić dalsze usprawnienia organizacji pracy.

K. F. Nr 162.

Wielki ośrodek komunikacyjny powstanie w Zwierzyńcu

W związku z rozbudową tartaku Lasów Państwowych przewidziano w planie 6-letnim budowę wielkiej parowozowni kolei wąskotorowych i ośrodka wyładunkowo - przeładunko-

Uruchomić cegielnię w Tyszowcach

(zu) — W Tyszowcach jest cegielnia. Mimo, że do uruchomienia jej potrzeba bardzo niewiele, pozostaje ona dotychczas nieczynna. Zarząd Gminnej Spółdzielni ma zamiar przejąć ją i uruchomić.

Należy to uczynić jak najrychlej, gdyż Tyszowce i wsie sąsiedniego

powiatu hrubieszowskiego należą do terenów bardzo zniszczonych i obecnie znajdują się w trakcie odbudowy. Cegła przydała by się więc bardzo.

Zamość podejmuje walkę z analfabetyzmem

W Zamościu powstała Państwowa Komisja do Walki z Analfabetyzmem w składzie: przewodniczący — ob. Tront, prezes PRN, zast. przewodn. — starosta powiatowy Głębski i sekretarz — ob. Kniż, który jest inspektorem oświaty dla dorosłych. (lj)

Naprawa torów Zawada - Belzec Zawada - Krasnystaw

Na liniach kolejowych Zawada — Belzec i Zawada — Krasnystaw przeprowadza się obecnie prace nad konserwacją torów. Dokonuje się wymiany szyn, podkładów drewnianych, podkładek żelaznych i śrub. Na całej linii od Rejowca po Belzec instaluje się na poszczególnych stacjach semaforów wjazdowych.

Wszystkie te prace są wielkim krokiem naprzód w dziedzinie usprawnienia komunikacji kolejowej na krańcach naszego województwa. (lj).

„Rekord” lekarza weterynarii

(zu) — W tych dniach odbyła się w Łaszczowie, pow. Tomaszów Lubelski, maleinizacja koni, którą przeprowadził lekarz weterynarii dr. Tadeusz Dzwonowski. Pomimo ulewnej deszczu, akcja trwała bez przerwy cały dzień, gdyż i tu, jak przedtem w Tyszowcach (o czym pisaliśmy), lekarz pragnął zbadać wszystkie konie, by nie odrzucać chłopów od sianokosów. Ogółem ob. dr. Dzwonowski zbadał w tym dniu 1400 koni, ustana-

wiając tym samym swego rodzaju „rekord”, gdyż ostatnio w Tyszowcach zbadał 1200 koni.

Ubezpieczeniowcy na cześć Święta Wyzwolenia

W dniu 24 czerwca br. pracownicy Wojew. Oddziału Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Lublinie uchwalili uczcić 5 rocznicę Wyzwolenia przez zorganizowanie na terenie swego zakładu pracy Kasy Ubezpieczeniowej opartej o PZUW. Dzieło to zostanie wykonane poza ramami planu akwizycji w działach ubezpieczeń.

Na tym samym zebraniu powo-

łano do życia zakładową Kasę Zpomogowo-Pożyczkową na podstawie wzorcowego statutu kas związkowych.

Cywilni pracownicy administracji WP zapoznają się z uchwałami Kongresu ZZ

W dniu 3 bm. w sali Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Inst. Wojskowych

w Lublinie odbyła się narada aktywów związkowego poświęcona realizacji uchwał Kongresu Zw. Zaw. Wzięli w niej udział pracownicy oraz przedstawiciele wojska i SP.

Referat sprawozdawczy z II Kongresu ZZ wygłosiła przedstawicielka Zarządu Głównego tow. Milichtajch. Po żywej dyskusji, jaka wywiązała się w związku z referatem, zebrani uchwalili rezolucję, w której przyjmują uchwały II Kongresu ZZ.



PIĄTEK 8.VII.1949

Wiadomości: 5.10, 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 17.00, 19.00, 21.00, 23.00.

5.20 Koncert dla świata pracy, 12.20 Audycja dla wsi, 15.30 Skrzynka techniczna, 16.05 „Akcja odwetu na Café Club — pog. J. Bildwin, 16.20 Maurycy Ravel — „Kompozytor tygodnia”, 17.15 Koncert dla pracowników budowlanych PPB, 18.00 „Jak maszyna ułatwia rolnikowi życie” — aud. st. muz., 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej, 18.20 W rytmie tanecznym, 19.15 „Rozmawiamy ze słuchaczami”, 19.20 Koncert rozrywkowy, 20.00 „Zabawa” — fragment broszury A. Makarenki pt. „Wychowanie”, 20.15 Arie i pieśni Mozarta, 20.45 Muzyka, 21.40 „Daleko od Moskwy” — powieść, 22.00 Mozaika muzyczna, 23.10 Muzyka kameralna Mozarta.

pierwsza — 59 i druga — 51 osób. Razem przeszkolono 110 osób. Są to ludzie z terenu całego powiatu, którzy pracowali, pracują lub mają pracować w spółdzielczości.

Kursiści zapoznali się z ogólnymi zasadami rachunkowości sklepowej i zagadnieniami współczesnymi. Na kursie omawiane były też także sprawy jak postawa społeczna pracownika spółdzielni, popularyzacja czytelnictwa itp. (sz).

Konferencja pracowników Oświaty Rolniczej w Zamościu

W starostwie powiatowym w Zamościu odbyła się konferencja praktykantów, kandydatów na pracowników Powszechnej Oświaty Rolniczej. W konferencji wzięli udział absolwenci Liceów Rolniczych I i II stopnia oraz pracownicy terenowi Inspektoratu Oświaty Rolniczej.

Omawiane były na niej sprawy związane z organizacją zespołów Przygotowania Rolniczego na rok szkol-

ny 1949/50 oraz przeprowadzania inspekcji i lustracji wewnętrznej w zespołach I i II i III stopnia sprawności rolniczej. (mj)

Radość i zdrowie daje dzieciom ogródek jordanowski w Zamościu

Ogród jordanowski przy ul. Partyzantów w Zamościu wita nas zdaleka białą i czerwienią flag narodowych i wesołym gwarem dziecięcych rozradowanych głosików. Gościnnie rozwarła swoje podwoje szeroka, estetyczna brama, otwierająca dziś drogę wszystkim dzieciom zamojskim do zabawy, nauki i wypoczynku. Wielki i ładny plac otoczony żywym płotem, przetykanym gdzienigdzie młodymi drzewkami, z opasującą go bieżnią, za którą na zielonej przestrzeni murawy rozsiadli się dziecięcy palcyk z tarasem i werandą — oto obraz jaki przedstawia ogródek jordanowski.

Setka dzieci dziewczynek i chłopków ze środowisk robotniczych spędza tutaj mile chwile beztroskiej zabawy. Największy odsetek dzieci to mali mieszkańcy ulic: Partyzantów, Świerczewskiego, Długiej, Orlicz-Dreszera i Narutowicza.

Maleńki 4-letni Stasio Dąbek bar-

dzo lubi huśtawkę, a ma ich tutaj do wyboru aż cztery. Jędrus Malinowski przepada za kąpielą i po całych dniach pluska się w małym baseniku. Ewunia Kowalczyk z zamiłowaniem zjeżdża z tak zwanej w języku dziecięcym „zjeżdżawki” i wciąż kłóci się, że chce być pierwszą. A inne dzieci? — kłoby tam opisać ich radość i zabawę. Serce rośnie, gdy po patrzeć jak się bawią i jak wygląda ją. Zdrowie aż tryska od ich rozrządnych opalonych ciałek. Ojczyzna może być pewna, że młodzież ta wyrośnie na dzielnych obywateli.

Wielkie zasługi przy zorganizowaniu ogródka położył przewodniczący MRN, tow. Jan Syta, który nie tylko, że był jednym z jego inicjatorów, ale sam dawał piękny przykład pracując nad jego budową przez długie godziny z łopatą i kilofem w ręku. Jemu to należy zawdzięczać, że zamojskie dzieci mają dziś odpowiednie miejsce do zabawy i wypoczynku. (jy)

Zwiększa się ilość spółdzielców w Zamościu

(mj) — Oddział Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych w Zamościu do chwili reorganizacji (styczeń br.) nie przejawiał większej działalności. Dziś liczba członków na terenie powiatu zamojskiego wynosi 829 i wzrasta z dnia na dzień. Tak np. dnia 19 czerwca wszyscy pracownicy Gminnej Spółdzielni w Nieliszu gremialnie zgłosili swe przystąpienie na członków związku.

UKAZAŁ SIĘ JUŻ 5 NUMER MIESIĘCZNIKA

»PANSTWO I PRAWO«

który przynosi artykuły i komentarze w związku z wydarzeniami krajowymi i międzynarodowymi. Miesięcznik zawiera między innymi artykuły:

1. „Międzynarodowe Zrzeszenie Pracowników Demokratów w walce o pokój” — pisma Leona Chajna
2. „Zmiany w organizacji najwyższych władz gospodarki narodowej” — Stefana Rozmaryna.
3. „To społeczno-polityczne Konstytucji 3 Maja” — Aleksandra Bachraha.
4. „Rumuńskie Rady Narodowe — Jerzego Starościka.
5. „Z zagadnień demokratyzacji prawa karnego” — Mieczysława Szerera.

1651 B

KUPNO - SPRZEDAŻ

KUPIĘ łóżka żelazne i niklowe na siatce — Lublin, S-to Duska 22 tel. 25-05. Skład Mebli, 1573 K

TANIO sprzedam samochód osobowy na chodzie. Wiadomość Archidziakońska 6/4 od 15-ej do 17-ej. 1631 G

ROZNE

OB. BOGUMILE Halama, pielęgniarce Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie, za bezinteresowną pielęgnację w chorobie, zastrzyki i masaże, składam serdeczne podziękowanie — Janina Radomska, 1647 G

WSZYSTKIM, którzy oddali ostatnią przysługę zwłokom Męża i Ojca na szego Antoniego Żurawskiego, w szczególności Kierownikowi Wielkopolskiej Spółki Handlowej Lublin, Ob. Broniewiczowi i Wejście oraz pracownikom tej firmy składamy serdeczne Bóg zapłać — żona i dzieci, 1644 G

NASZYCH zleceniodawców prosimy odebrać do 1 września 1949 powierzone 1944—1947 roku roboty, w przeciwnym razie sprzedamy licytacyjnie na pokrycie kosztów. Spółdzielnia Zegarmistrzowska Lublin, Krakowskie Przedmieście 23, 1639 K

ZGUBIŁY

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, tymczasowe zaświadczenie wojskowe wydane przez RUK Kraśnik, legitymację Związku Pracowników Służby Zdrowia na nazwisko Stefan Ziętek — Kraśnik, 1649 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK, legitymację SL, legitymację KFWM, legitymację ZZM wydane w Kraśniku Sobka Bolesław, 1645 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lublin — Miasto na nazwisko Celiński Jerzy zamieszkały Lublin — Łańcuchowski 16/5, 1646 G

ZGUBIONO legitymację akademicką UMCS na nazwisko Maksymow Barbara, 1648 G

Czytajcie prasę

PZPR

A — 29091

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

AWF szkołą wychowawców sportu masowego

Sport i wychowanie fizyczne nie jest celem samym w sobie. Przez szerzenie kultury fizycznej wśród szerokich mas, podnosimy ich stan zdrowotny i przyczyniamy się do ukształtowania pełnego człowieka — zdrowego fizycznie i moralnie.

Te właśnie założenia przyświecają działalności Akademii Wychowania Fizycznego. Młodzież studiująca tam, która w 80% pochodzi z rodzin robotniczo-chłopskich, otrzymuje w AWF prócz wiedzy specjalnej, wykształcenie ogólne przyrodnicze na poziomie szkół wyższych ze specjalnym uwzględnieniem biochemii i fizjologii. Nowy program

przeznacza 70% godzin szkolnych na wykłady teoretyczne i 30% godzin na ćwiczenia praktyczne.

Rada Naukowa przy Akademii Wychowania Fizycznego, biorąc pod uwagę trudności z jakimi spotyka się młodzież robotniczo-chłopska przy uprawianiu poszczególnych dziedzin sportu, wprowadziła w nowym roku akademickim do egzaminów wstępnych zamiast dotychczasowych prób sprawności fizycznej, testy ruchowe. Testy ruchowe mają wykazać zdolności i możliwości danego kandydata w dziedzinie sprawności fizycznej, ale bez dawać większych szans jednostkom, które przez lepsze warunki życiowe miały dotąd większe możliwości uprawiania sportów.

Bezpłatna nauka i internat, wórowo urządzone sale gimnastyczne, basen i boiska sportowe, pracownice naukowe stwarzają młodzieży idealne warunki do nauki.

Akademia Wychowania Fizycznego korzysta z bogatych doświadczeń podobnych uczelni w Związku Radzieckim. Luksusowe sale gimnastyczne ze sprzętem szwedzkim nie są konieczne do umasowienia sportu. Przyrządy są tylko środkami i nie warunkują kultury fizycznej w danym kraju. Studenci AWF uczą się jak za pomocą najbardziej prostych przyrządów gimnastycznych, dostępnych w każdej świetlicy, można poprowadzić wzorową lekcję gimnastyki.

Zniszczony przez Niemców teren AWF jest już oczyszczony, budynki

zostały powiększone i odremontowane. W 1951 roku wspólnym wysiłkiem studentów i profesorów AWF zostanie na terenie akademii utworzony specjalny ośrodek kultury fizycznej dla młodzieży robotniczej z fabryk warszawskich. Razem z ośrodkiem jordanowskim będzie stanowił on ośrodek dydaktyczny, w którym studenci będą mogli praktycznie zastosować nowe metody szkolenia.

Po czteroletnich studiach absolwenci otrzymują stopień magistra, który daje prawo do pracy instruktorskiej i organizacyjnej w dziedzinie wychowania fizycznego w urzędach podlegających GUKF i do nauczania w szkołach wszystkich typów, zarówno w średnich jak i akademickich.

AWF — to kuźnia nowego typu instruktorów i organizatorów sportu masowego, wychowawców sportowych.

Tuora startuje w wyścigu kolarskim na trasie Warszawa — Łódź

W niedzielę 10 bm. o godz. 11,30 przed gmachem Centralnej Rady Zw. Zaw. w Warszawie odbędzie się start do wyścigu kolarskiego Warszawa — Łódź na dystansie 135 km. o mistrzostwo Zw. Zawodowych. W wyścigu tym oprócz najlepszych kolarzy związków wezmą również udział zawodnicy francuskich Zw. Zaw.

Reprezentację Polskich Zw. Zawodowych stanowią: Wójcik, Kapiak (Ogniwo), Wrzesiński, Rzeźnicki (Kolejarz). Z Lublina wy-

jeżdża Tuora, który weźmie udział w tym wyścigu reprezentując barwy lubelskiego „Ogniwa”.

Pozdrowienia od juniorów

Juniorzy lubelscy, którzy przebywają na obozie pięciarskim we Wrocławiu, przestali do redakcji naszej pozdrowienia dla sportowców lubelskich.

Prezes PZPW zdaje relacje z sukcesu wioślarzy polskich

Na przystani BTW w Bydgoszczy odbyła się konferencja, na której prezes PZPW — Tilgner złożył sprawozdanie z międzynarodowych regat wioślarskich w Szwecji w dniu 2 i 3 lipca.

Po międzynarodowych regatach

Polska — Szwecja, które — jak wiadomo — zakończyły się zwycięstwem wioślarzy polskich w stosunku 4:2. Polacy startowali w dniu 3 bm. na torze regatowym w Simlångsdalen, w wielkich międzynarodowych regatach, z udziałem 100 osad: szwedzkich, duńskich, holenderskich, norweskich i polskich. Ogółem odbyło się 18 biegów.

W biegu czwórek ze sternikiem startowało 6 osad. Faworytem była osada duńska. W biegu tym cenne zwycięstwo odniosła czwórka BTW Bydgoszcz w czasie 7:25. Drugie zwycięstwo odnieśli Polacy w biegu dwójek podwójnych. Osada Verey — Csaba zwyciężyła w czasie 7:43.

Wioślarze polscy zdobyli w Szwecji dwa piękne puchary, które prezes PZPW — dr Tilgner wręczył zwyciężcom osadom BTW. Dr Tilgner stwierdził, że do zwycięstwa osad polskich przyczynił się, oprócz doskonałej formy zawodników, własny sprzęt, zabrany do Szwecji.

Mistrzostwa głuchoniemych

W dniach 8 — 10 bm. odbędą się na stadionie miejskim w Bydgoszczy lekkoatletyczne mistrzostwa Polski głuchoniemych w konkurencjach męskich i żeńskich. Zgłoszono 100 zawodników z 7-miu okręgów: śląskiego, warszawskiego, łódzkiego, krakowskiego, poznańskiego, gdańskiego i bydgoskiego.

Charles broni tytułu

Ezzard Charles, nowy mistrz świata w wadze ciężkiej, będzie bronił tytułu dnia 10 sierpnia w walce przeciwko b. mistrzowi świata w wadze półciężkiej Lesnevichowi. Walka odbędzie się na Yankee Stadium w Nowym Jorku.

Turniej piłkarski »dzikich drużyn« rozpoczyna się dzisiaj

Dzisiaj o godz. 15-tej na boisku sportowym WOKF Al. Gen. K. Świerczewskiego odbędą się rozgrywki ćwierćfinałowe turnieju piłkarskiego »dzikich drużyn«, organizowanego przez Zrzeszenie Sportowe »Spójnia«. Protektorat nad zawodami objął wicedyrektor WUKF Aleksander Machaj. Dotychczas zgłoszone zostały następujące drużyny:

1. „Tatar”;
2. „Victoria”;
3. „Rurowianka”;

4. „Wycisk”;
5. „Wycisk II”;
6. „Błyskawica”;
7. „Kalinianka”;
8. „Nizina”;
9. „Czechowianka”;
10. „Wienawianka”;
11. „Zjednoczeni”.

Organizatorzy turnieju przypominają kierownikom drużyn, że zbiórka zawodników jest wyznaczona na godz. 14,30. (Stadion przy Al. Gen. K. Świerczewskiego).

Kukier w reprezentacji Związków Zawodowych

Kukier (Lublinianka), który wraz z innymi juniorami przebywa obecnie we Wrocławiu na obozie pięciarskim, powołany został do reprezentowania polskich barw w meczu pięciarskim przeciwko reprezentacji francuskich Związków Zawodowych.

Mecz ten odbędzie się w Białymstoku w dniu 13 bm.

Powołanie lubelskiego pięciarskiego do reprezentowania barw polskich Zw. Zawodowych jest w świetle sportowym Lublina szeroko komentowane.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski kobiet

W dniach 30 i 31 lipca odbędą się na stadionie „Włókniarza” w Łodzi lekkoatletyczne mistrzostwa Polski kobiet. Zawody organizuje Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, który w tym roku obchodzi 25-lecie swej działalności.

Na program zawodów złoży się 11 konkurencji: biegi — 60, 100, 200

i 500 m., 80 m. ppł., sztafeta 4×100 m., rzuty — dyskiem, oszczepem i kulą oraz skoki wzwyż i w dal.

Przygotowanie do sztafety Nr 9 ukończone

Komitet Organizacyjny sztafety ZMP Nr 9, która w związku ze „Świętem Odrodzenia” pobiegnie z Kozłowa n/Odrą do Warszawy, ukończył już wszystkie prace przygotowawcze. Sztafeta wyruszy 17 bm. z Kozłowa i przez Poznań, Konin i Kutno przybędzie 22 bm. do Warszawy.

Poza główną trasą, przewidziane są trasy pomocnicze, przy czym tra-

sę Gumin — Skwierzyna i Zielona Góra — Świebodzin przebędą kolarze, którzy pojadą w grupach 5-osobowych, zmieniając się co 15 km. Trasami Wschowa — Poznań i Rawicz — Poznań pojadą 3-osobowe drużyny motocyklowe, rozstawione co 20 km. Pozostałe trasy podzielono na odcinki 500 m, którymi pobiegą zawodnicy ZMP. Łącznie na trasie głównej Nr 9 i na trasach pomocniczych w sztafecie weźmie udział 2.250 osób. Długość trasy wynosi 1.170 km.



98)

A on opowiada dalej o dziwnej ziemi, po której wędrował przez 10 lat, w głosie jego nie było już ani śladu chętności, tylko zmęczenie i ból. Ale opowiadania jego nie zrozumieeli ludzie przy ognisku. Młodzi Czukczowie przysłuchali się do kłamie o tej ziemi za morzem — takiej ziemi nie ma; dorosli kręcili głowami i mówili: „Tak, to było, było kiedyś... Ale teraz tego nie ma nigdzie. Ty opowiadasz o tym co było. Dlaczego nie chcesz opowiadać o tym, co jest?”

I wszyscy zadecydowali, że Satanau to kłamca i odwrócili się od niego. Kobiety wyprowadziły dzieci, aby nie widziały i nie słyszały, jak mężczyzna kłamie; mężczyźni powoli rozeszli się. Satanau pozostał sam.

Gdy rano ludzie obudzili się, zaczęli szukać Satanau, aby go znowu nakarmić, ale Satanau nigdzie nie było. Zniknął.

I do dzisiejszego dnia nikt nie wie, gdzie się podział Satanau.

Parostatek popłynął na północ rozpychając błękitny lód.

Naczelnik kazał otworzyć bęczkę z mięsem i na karmić ludzi. Tajan zapomniał o swoim łęku. Głód jest mocniejszy od strachu. Po raz pierwszy w życiu Tajan najadł się do syta.

Jadł, chciwie kawałki, oblizując palce. Po raz pierwszy jadł chleb rosyjski. O, chleb rosyjski! To nie chawustak — chudy placuszek na łożu morsa. Chleb wydawał taki aromat, że Tajan się nawet zdziwił; jak chleb może tak pachnieć?

I nie zauważył nawet, kiedy zaczęło się kołysanie okrętu. Z hałasem pospadały na podłogę skrzynie, zadrżał takelaż, zaskrzypiało obszycie i kry zaczęły z wściekłością uderzać o żelazne ozebrowanie statku.

Ktoś powiedział szeptem, że to Machym-juga gniewa się na Eskimosów; czemu porzucili ojczyznę. Znowu kobiety zaczęły płakać, psy wyć, a myśliwcy patrzyli na burzę na mgliste morze i widzieli tylko lód i fale.

Mgła oblepiła okręt ze wszystkich stron i wkrótce już z rufy nie było widać dziobu. Zdawało się, że okręt płynie w mokrej, lepkiej, kołyszącej się pustce.

I wiehu powiedziało wówczas, że nadeszła ostatnia godzina. Nie znajdzie się we mgle wyspy, trzeba będzie błąkać się i umrzeć wśród lodów i fal, z dala od grobów przodków. Ale Tajan stał przed burzą i patrzył na morze z nadzieją. Wiedział, nie wolno,

absurdem byłoby zginąć teraz, kiedy nareszcie zaczęło się syte życie. Wierzył; oto zaraz rozerwie się wilgotna kudłata mgła i otworzą się lśniące góry wyspy i spokojne stada zwierząt będą wędrować przez tundrę posłuszne łowcy. I ryba, i nerpa, i mors będą wesoło pluskać się w zatoce. I tundra będzie połyskiwać — tłusta, miękka, dobra, jak ciało fok po kąpieli.

I nagle ujrzał czarne mokre skały.

— Ziemia! — krzyknął i ze wzruszeniem zaczął biegać po pokładzie.

Była to wyspa Heralda, tak oświadczył kapitan. A potem ukazały się i skały Urangla. Były czarne i posępne. Strzępy mgły wisiały na nich jakby zaczepione o ostre szczyty. Dokoła była pustka. Padał deszcz. Czarna woda w zatoce. Nic nie było podobne do olśniewającego marzenia o wyspie, które uroił sobie Tajan. Westchnął z goryczą.

Myśliwcy z wahaniem schodzili na brzeg. Kobiety upadły płackiem i wryły się w mokry piasek i żwir. Chciały udobruchać ziemię, na której sądziły im było mieszkać i były przed nią pokłony i zmuszały dzieci, by czyniły to samo. A Tajan patrzył na czarne skały, na góry i czekał z lękiem; oto za chwilę zza skały wynurzy się Naniek, niedźwiedź, władca wyspy, i zacznie ryczeć na przybyszów.

Ludzie gadali; niedźwiedzie włóczą się tu stadami, jak jelenie na tundrze. Ale Tajan na próżno rozglądał się; niedźwiedzi nie było. Zdziwił się i wzruszył ramionami. Ludzie kłamali.

C. d. n.